

Byłaś u kresu drogi dalekim światelkiem
Nadzieja, którą darmo szukać mędrca szkiełkiem
Byłaś serca stukotem i myśli gonitwą
I żebyś wreszcie przyszła, żarliwą modlitwą

Byłaś liściem świecącym w purpurze jesieni
Byłaś drzwi niecierpliwym uchYLENIEM w sieni
I chwilą, w której zamarł czas i znikła przestrzeń
Przez jedną chwilę byłaś, tym byłaś a jesteś...

Jesteś wesołym ogniem co strzela wysoko
Nadzieją, którą darmo szuka mędrca oko
Czasem mierzonym serca biciem niecierpliwym
I żebyś tu została westchnieniem żarliwym

Jesteś moją muzyką w siedmiu strunach śpiącą
I garścią śniegu, w która wtulam twarz płonąca
I nitką co się złoto w przędzy myśli przędzie
Tym wszystkim dla mnie jesteś, tym jesteś, a będziesz...

Będziesz wiatrem wiosennym co wieje od rzeki
Będziesz snem, co zmęczone zamyka powieki
Moim świtem spokojnym, dni szarych pogodą
Będziesz soli okruczem i chlebem i wodą

Będziesz niezgrabnym wierszem i świerszczem w kominie
Babim latem w jesieni i kolędą w zimie
Bo tak nam już sądzone, tam gdzie ja i Ty wszędzie
Byłaś jesteś i będziesz...